

O d p i s.

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA WOJSK POLSKICH

w W a r s z a w i e.

Na pismo Nr. 14639/II. Nacz.Dow, melduję, że komisja Międzysojusznica Generała Dupont w Berlinie otrzymała już telegraficzny rozkaz podtrzymania wszelkich postanowień traktatu i ścisły zakaz wdawania się w jakiegokolwiek zatargi co do granic naszych zachodnich, dziś traktatem zupełnie ustalonych.

Jesteśmy więc w prawie wykonać obsadzenie tych granic według brzemienia traktatu i stosownie do naszych zamiarów, które tutaj w myśl udzielonych mi instrukcji niezwłocznie zgłosiłem.

Delegaci niemieccy wezwani dla uregulowania tych spraw, jak dla ustalenia samego traktatu wykonania, przybędą też dziś wieczorem. Nie ulega wątpliwości, że dzięki poparciu przyjaciół francuskich będziemy mogli sposobność rozszerzenia tych układów na wszystkie sprawy związane z przejęciem obszarów nam przyznanych a zaproponowaliśmy też i w ciągnięciu w to sprawy Gdańska, aby ustalić tutaj jednocześnie prowizoryczną konwencję, która w myśl traktatu w tej sprawie wydana być powinna.

Jesteśmy w trakcie wypracowania wraz z przybyłymi już rzeczoznawcami kolejowymi odnośnych szczegółów i dołożymy wszelkich starań, aby łącznie z naszą Pokojową Delegacją doprowadzić do zupełnego i jaknajkorzystniejszego dla nas ustalenia tych wszelkich uprawnionych życzeń i żądań naszych, które się jakkolwiekbyd posłowieniami traktatu poprzeć nie dadzą.

O przebiegu tych rokowań regularnie donosić będę, zaś o samej wymianie ratyfikacyjnych dokumentów doniosą niezwłocznie telegrafem, gdy tylko termin ten ustalonym wreszcie zostanie.

ROZWADOWSKI gen.

P.S. W tej chwili otrzymuję zawiadomienie, że Niemcy warunkują dalsze przepuszczenie naszych 150 pociągów materiałowych z Francji do udzielenia im z naszej strony tranzytu co do pociągów wojskowych przez Prusy Zachodnie. To postanowienie traktatowe można by nawet koncedować, lecz tylko z zastrzeżeniem przewidzianej ogólnie kontroli koalicyjnej.

POLSKA MISJA

Paryż, dnia 19.XI.1919.

w Paryżu

Nr. 100 / A.

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA

w W a r s z a w i e.

Przedwczoraj zainterpelowany zostałem pismem Marszałka Foch'a o wyjaśnienie naszej nieznannej mi zresztą prośbą, co do jego energicznej interwencji w sprawie pociągów przez Niemcy, o któreśm przez generała Henrys'a podobnie do niego zabiegali. Tłumacząc Marszałkowi sytuację Berlińską, oraz pod względem

dotrzymania umów tamtejszych panującą u nas niepewność, zaznaczyłem, że przepuszczenie tych pociągów nawet w myśl postanowień zawieszenia broni wymuszone być może, i że my dziś absolutnie liczyć musimy na jego poparcie, jeśli żołnierz nasze cierpiący na froncie, wczas ma być zaopatrzony.

Narazie pociągi te odchodzą regularnie z Koblencji a Niemcy nawet upominają się o ich dalsze nadsyłanie. Przeniesienia tych wszelkich pertraktacji do Paryża, nie dają się narazie odczuć a bawiący tu poseł Korfanty, który przybył tu wczoraj delegatów niemieckich już zdołał wybadać, utrzymuje że usposobie nie ich jest wcale pojędnawcze i nie zdradza narazie chęci utrudnienia wszelkiego porozumienia.

Ponieważ Generał Pomiankowski już objął urządowanie, a wszelkie porozumienie z tym wytrawnym i bystrym człowiekiem nad zwyczaj łatwym się staje, więc i całe przeprowadzenie sprawy zakupów a przedewszystkiem tychże przesyłanie, niepomierne na tym zyskać powinny.

Jestem przekonany, że sprawy te, niepotrzebnie zagmatwane nerwowością Generała Romera - obecnie całkiem gładkie rozwikłać będzie już można.

ROZWADOWSKI gen.

Za zgodność odpisu: